

Egz. Obow. Okręgowy
Cena 20 groszy

KURIER szczęciński

ROK IX ŚRODA 23 LUTEGO 1953 R. NR 48 (4504)

Rząd polski protestuje przeciw popieraniu przez rząd brytyjski organizacji emigracyjnych wrogich Polsce

MINISTERSTWO Spraw Zagranicznych przesłało w dniu 23 lutego 1953 r. do ambasady brytyjskiej w Warszawie notę, którą z nieznacznymi skrótami podajemy poniżej.

Nowy ambasador USA w Moskwie

MOSKWA. AGENCJA TASS donosi: W tych dniach chargé d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych w ZSRR p. Beem zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR — komunikując, że prezydent Stanów Zjednoczonych pragnie mianować Charles J. Bohlena ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym USA w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — zapytał w imię miaru USA, czy nominacja p. Bohlena na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim jest do przyjęcia dla rządu radzieckiego. Zastępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR J. Malik zakomunikował p. Beemowi, że rząd radziecki zgadza się na przyjęcie p. Charles J. Bohlena w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w ZSRR.

Z kraju

* PREZES Rady Ministrów mianował Mariana Jawnieckiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa oraz inż. Edmunda Gira howskiemu, inż. Franciszka Jopka i inż. Ludwika Salamona podsekretarzami stanu w Ministerstwie Górnictwa.

* WARSZAWA opuszcza udając się do Wiednia delegacja polska na obrady komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. W skład delegacji wchodzi: przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz i sekretarz CRZZ — Zygmunt Krawiec.

Plan dzienne

JAK w każdej tak i w trzeciej dekadzie miesiąca o wykonaniu planu miesięcznego decyduje w każdym zakładzie wykonanie dziennego planu produkcyjnego. Niektóre zakłady Szczecina w bieżącej dekadzie „odrobić” muszą niedociągnięcia poprzedniej dekady. Żołnierze stają się w plany miesięczne wykonać w całości.

W dniu 23 lutego dzienne plany wykonali

(w procentach)

Fabr. Czekol. „Gryf”	— 122,8
Zakł. Odzież. „22 Lipca”	— 111,6
Drożdżownia Oddz. I	— 104,3
Drożdżownia Oddz. II	— 118,1
Szcz. Zakł. Odzieżowe	— 109,0
Fabr. Farb i Lakierów	— 106,0
Fabr. Mat. Blurowych	— 103,8
Fabr. Mebli	— 100,9

W SZEREGU procesów agentur obcych wywiadów w Polsce oraz w oświadczeniach, złożonych ostatnio wobec władz polskich przez byłych przywódców nielegalnej organizacji dywersyjno — szpiegowskiej WIN, udowodniony został, poza kierowniczą rolą amerykańskiego wywiadu, równie udział brytyjskiego wywiadu wojskowego w przygotowaniu i realizacji wrogiej działalności tych agentur. Ujawniono też, że głównym źródłem finansowania niektórych z tych organizacji, jak np. organizacji dywersyjnej w Wojsku Polskim z Tatarskim i Kirchmayerem na czele, których proces odbył się w r. 1951, były wielomilionowe fundusze, stanowiące prawowitą własność rządu polskiego, ukryty przed nim przez przebywających w Anglii emigrantów z Polski przy aktywnej pomocy rządu brytyjskiego.

Rząd polski przedstawiał rządowi brytyjskiemu wielokrotnie dokumenty i inne dowody świadczące o tym, że byli generalowie i pułkownicy oraz skromni politycy spośród polskich kół emigracyjnych rozrabiają mienie polskie, pieniędże zdobyte w nieuczciwy sposób lub wyprawy wydarte prostym żołnierzom w czasie wojny obracają na osobisty użytek, że wreszcie obrażają też zasoby na akcje dywersji, sabotażu i szpiegostwa przeciw Polsce. Rząd polski podkreślał również, że działalność ta spotyka się nie tylko z tolerancją, ale nawet z aktywnym poparciem władz brytyjskich.

W sprawach dotyczących polskiego majątku, zagrabionego przez różne grupy emigrantów lub zablokowanego przez brytyjskie władze, rząd brytyjski, całkowicie lekceważąc swe zobowiązania, wręcz odmawiał zwrotu tego majątku lub też zasłaniał się trudnościami formalno — prawnymi. Fakty takiego postępowania rządu brytyjskiego są zresztą znane, a lista ich jest zbyt długa, by ją na tym miejscu ponownie przytaczać.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Amerykanie wydali bandytom lisymanowskim 38 tysięcy jeńców wojennych

PERKIN. AGENCJA Nowych Chln donosi z Kaesongu:

W październiku roku ubiegłego Amerykanie przekazali potajemnie bandytom lisymanowskim pod pretekstem „zwolnienia”, 11 tysięcy jeńców wojennych, których zmusili do służby jako mięso armatnie w armii lisymanowskiej. Opowiedzieli tym jeńcy, którzy zostali przemocą wcieleni do armii lisymanowskiej, a ostatnio wzięci do niewoli przez oddziały koreańskie i chińskie. Stwierdzili oni, że wydanie bandom lisymanowskim 11 tysięcy jeńców nastąpiło właśnie w chwili, kiedy Amerykanie z premedytacją zerwali rokowania rozejmu we w Korei.

Fakt, że prócz wyżej wymienionych 11 tysięcy jeńców, Amerykanie już w lipcu 1952 r. oddali w ręce bandytów lisymanowskich 27 tysięcy jeńców, że co najmniej 38 tysięcy jeńców służy jako mięso armatne dla Amerykanów.

I Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej Ogólnokrajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zwrócił się

- do wszystkich chłopów pracujących!
- do kobiet wiejskich!
- do bratniej klasy robotniczej!
- do młodzieży!

Z wezwaniem by przyczynili się do budowy nowej wsi polskiej - wsi dobrobytu i kultury

JAK już donosiliśmy, I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej skierował wezwanie do wszystkich chłopów pracujących, do kobiet wiejskich i do młodzieży. W wezwaniu tym Zjazd stwierdza, że ruch spółdzielczości produkcyjnej ogarnia coraz więcej wsi i coraz większą ilość rodzin chłopskich. Spółdzielnie produkcyjne, których było wiosną 1949 r. zaledwie 40 w całym kraju, wiosną ub. roku przekroczyły już liczbę 3.000, a obecnie istnieją już w przeszło 5.000 gromadach. We wszystkich niemal spółdzielniach plany są już dziś wyższe od 20 do 30 proc., a niekiedy więcej, od planów zbieranych przez okoliczne gospodarstwa indywidualne. Hodowla spółdzielcza powiększa się z roku na rok. Coraz większa ilość spółdzielni organizuje też u siebie gospodarkę wesechnostronną. W związku z tym rosną dochody spółdzielców.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

dla dalszego rozwoju gospodarki zespołowej na wsi

RUCH spółdzielczości produkcyjnej w Polsce dzięki pomocy rządu ludowego osiągnął bardzo poważny dorobek w dziedzinie życia gospodarczego i kulturalnego, obejmując już przeszło 120 tys. gospodarstw chłopskich. Z każdym dniem rośnie ilość spółdzielni produkcyjnych, nieustannie włączają się do gospodarki zespołowej, zarówno do spółdzielni już istniejących jak i nowopowstających, tysiące chłopów pracujących.

WZROST ruchu spółdzielczości produkcyjnej i jej potrzeby w zakresie dalszego rozwoju gospodarki i umacniania organizacji i politycznego wymagają wzmocnienia walki:

- o ścisłe przestrzeganie statutu,
- o przestrzeganie zasady dobruśności,
- o doskonalenie organizacji pracy,
- o szerszy rozwój współzawodnictwa pracy między członkami i brzygdami w spółdzielniach oraz między spółdzielniami,
- o poszanowanie własności spółdzielczej.

Rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnych wymaga również stałego pogłębiania i rozszerzania, opartej o umowę współpracy między POMO a spółdzielnią, produkcyjną i ścisłego wykonywania wzajemnych zobowiązań wynikających z tej umowy oraz upowszechniania doświadczeń i osiągnięć przodujących spółdzielni produkcyjnych.

Zjazd uważa, że w zakresie tych wszystkich zagadnień po ważną pomoc winna okazać Rada Spółdzielczości Produkcyjnej, do której zadań należy:

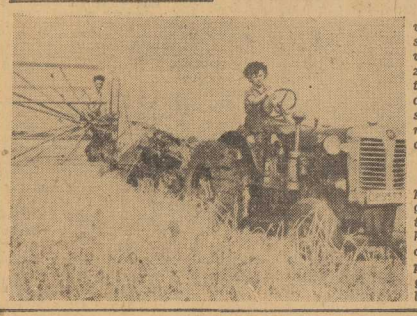
(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Otwarcie obrad wznowionej sesji Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK.

W DNIE 24 lutego br. rozpoczęły się obrady drugiej części VII sesji Zgromadzenia ONZ.

Obrady zajął przewodniczący VII sesji, minister spraw zagranicznych Kanady, Lester Pearson.



RZĄDY BURZUAZYJNE w Czechosłowacji nie interesowały się rozwojem nauki. Po objęciu władzy przez lud zbudowano nowe instytucje, laboratoria, zatrudniono się o wychowanie nowych kadr naukowców, organizowano nowe wydawnictwa, dzieła naukowe. Na zajęciu — minister szkolnictwa, nauki i sztuki prof. dr ZDENEK NEJEDLY przemawia na uroczystości otwarcia Czechosłowackiej Akademii Nauk. Prof. Nejedly jest prezesem Akademii.

Lutowe zwycięstwo narodu czechosłowackiego

MASY pracujące Czechosłowacji obchodzą dziś piątą rocznicę pamiętnych dni lutowych, gdy udermiono plany reakcyjnej klki Benesza — plany dokonania przewrotu i przyłączenia Czechosłowacji do imperialistycznego obozu podległości wojennych. Prezydent Gottwald zdemaskował wówczas zamiary burżuazji, chcąc odrodzić w Czechosłowacji stary, eksploatacyjny tryb kapitalistyczny. W ciągu pięciu lat od tego decydującego zwycięstwa ludu, Republika Czechosłowacka stała się mocnym ogniem niezłomnego obozu pokoju i socjalistycznego budownictwa, którego nie mogą zahamować nasłani przez imperialistów USA — agenci i dywersanci.



FRAGMENT huty im. Gottwalda. Dzięki stalemu ulepszeniu metod pracy i wprowadzaniu do coraz szerszym zakresie szybkościowych wytopów, hutnicy z dnia na dzień zwiększają produkcję stali i żelaza, tak potrzebnych rozwijającej się gospodarce czechosłowackiej.

NA POLACH spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych ukształtowali się nowi ludzie o wielkim umiowaniu pracy i ojczyzny. Na zdjęciu jedna z przodownic czechosłowackiego rolnictwa traktorzystka Zelená.

